

Makatka dla Janka Rybowicza

Stare Dobre Małżeństwo

Wódka od ruskich
bar w Lisiej Górze
noc szyi się czepia
nie mogę tak dłużej

Wódka szalona
ze wschodu pędzona
już coraz mocniej
zaciska ramiona

Długopis z ręki leci
co tu pisać jeszcze
martwa gęba księżycy
i wszystko się trzęsie

Diabeł kusi na targu
karty ma znaczone
i kapela cygańska
uparcie gra w mej głowie

Zagrajcie Cyganie
refren dobrze znany
gwiazdom się spowiadam
noc czarna mnie mami:

'Anioł śmierci tu zstąpił, jest pomiędzy nami
Jasne, że go nie widać, lecz jest właśnie tu.
Nasze oczy się stały spokojnymi wodami
Anioł śmierci zapachniał chloroformem bzu.'